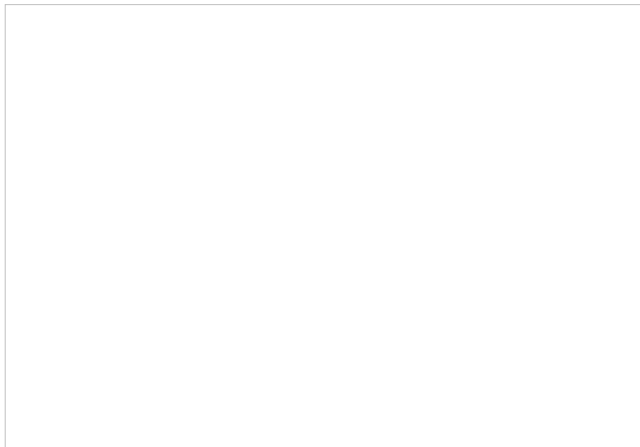


Stambuł, czyli miasto na styku Europy i Azji

Data publikacji: 12.07.2012 12:00

Bizancjum, Konstantynopol, Istambuł, Stambuł - największa turecka metropolia niejedno ma imię. To miasto, położone na dwóch kontynentach i na obu brzegach Cieśniny Bosfor, jest równie niejednoznaczne jak jego nazwy.

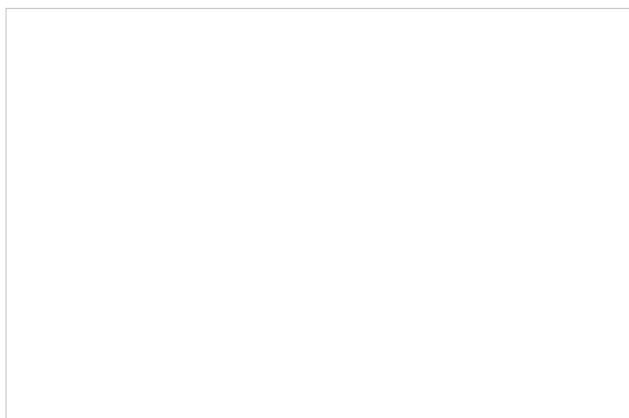
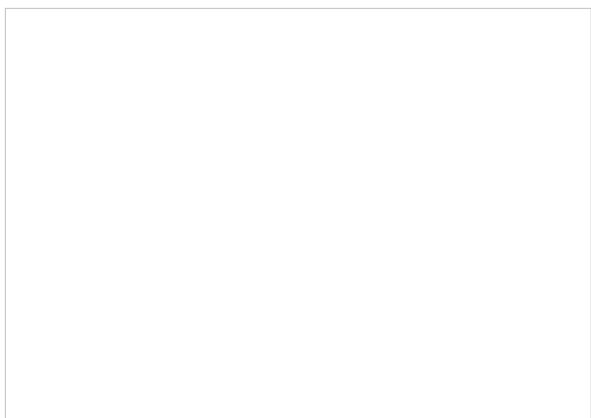
Jednym kojarzy się głównie z Orientem, sułtanem i haremem. Innym przychodzi na myśl meczety i tradycje związane z religią muzułmańską. Tak naprawdę współczesny Stambuł to o wiele więcej. Jako jedno z najstarszych miast na świecie może pochwalić się burzliwą historią, którą w równej mierze tworzyły kultura chrześcijańska, jak i islamska. Jednocześnie jest nowoczesną, fascynującą metropolią, która tętni życiem wielu nacji i ludzi znacząco różniących się światopoglądem.



Odzwierciedla to wygląd miasta. W Stambule bezpośrednio sąsiaduje ze sobą stare i nowe, piękne i brzydkie, biedne i bogate.

Można to zaobserwować nawet zwiedzając tylko historyczne centrum miasta, Sultanahmet. To właśnie tutaj znajdują się najświetniejsze zabytki miasta: Pałac Topkapi, Błękitny Meczet i Hagia Sofia.

Pałac Topkapi za dawnych czasów był siedzibą sułtana i politycznym centrum Imperium Osmańskiego. Dziś w tym kompleksie składającym się z 4 dziedzińców można spędzić cały dzień, zwiedzając pawilony i komnaty pełne pamiątek z życia niegdysiejszych potężnych władców Turcji. Z okien pałacu i z placów rozciągają się wspaniałe widoki na Bosfor i zatokę Złoty Róg.



Z pałacu niedaleko już do Hagia Sofia (Aya Sofya) – prawdziwego arcydzieła sztuki bizantyjskiej i symbolu wczesnego chrześcijaństwa. Uznawana jest ona za jedną z największych świątyń na świecie. Zachwycają znajdujące się w jej wnętrzu przepiękne połączone mozaiki i zachowana w oryginalnym kształcie i formie olbrzymia kopuła. Niszczona, burzona i plądrowana świątynia przetrwała dzięki przekształceniu jej w meczet. Była nim przez 418 lat, wcześniej, przez 916 lat służyła jako kościół. Od 1934 roku funkcjonuje jako muzeum.

W sąsiedztwie Hagii Sofii mieści się słynny Błękitny Meczet – monumentalna budowla z sześcioma minaretami, nazywana często symbolem miasta. Jej nazwa pochodzi od koloru płytek pokrywających wewnętrzne ściany meczetu. W zamyśle sułtana Ahmeda I, na zlecenie którego go zbudowano, miał on przyćmić potęgę i urodę Hagii Sofii. By zrealizować ten cel, zużyto do jego wzniesienia 21 tysięcy kafli i zbudowano 6 minaretów.

Na zakupy warto wybrać się do pobliskiego Grand Bazar. Ten jeden z najstarszych i największych krytych bazarów na świecie obejmuje ponad 50 ulic i 1200 sklepów. Każdy znajdzie w nim coś dla siebie – kupić tu można dosłownie wszystko (łącznie ze słynnymi ekskluzywnymi dywanami) i po każdej cenie. Pierwsza oferta sprzedawcy jest tylko pretekstem do mile widzianego, czy wręcz koniecznego targowania się.

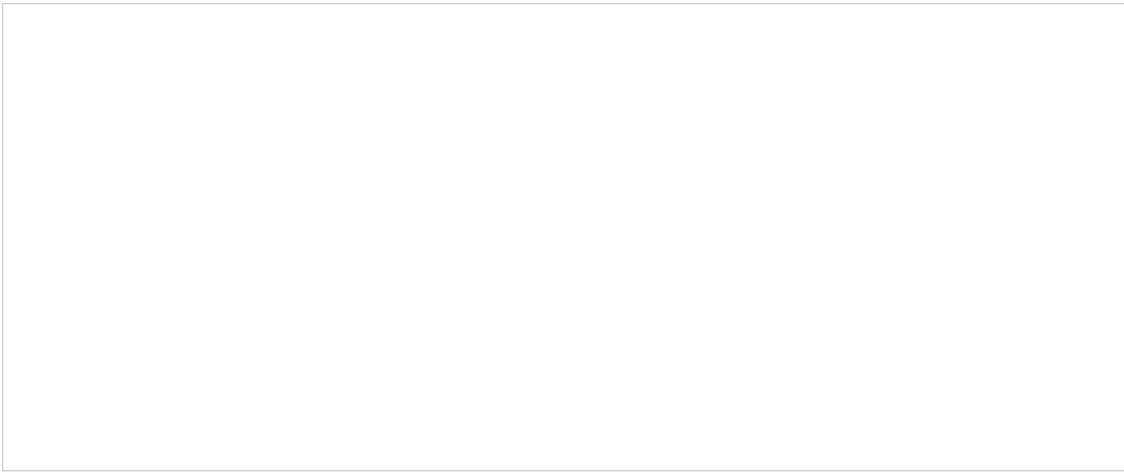
Będąc w Stambule warto jednak poznać jego różne twarze. W tym celu można przepłynąć promem na drugi brzeg Bosforu i przyrzeć się azjatyckiej stronie tego tureckiego miasta.

Znacząco różni się ona od turystycznego Sultanahmetu i daje nam okazję, by podejrzeć, w jakim rytmie toczy się życie prawdziwych stambulczyków. Podróż promem z Europy do Azji zajmuje tylko 30 minut ze stacji Eminonu do Kadikoy.

Pełniejszy pogląd wyrobimy sobie, przechodząc na drugą stronę Złotego Rogu. Dwa brzegi tej stambulskiej zatoki spina słynny most Galata: po jego górnej części jeżdżą samochody i tramwaje, dolną, bliższą wody częścią można spacerować mijając ulicznych sprzedawców, sklepy i restauracje. Po przejściu na drugi brzeg zatoki znajdziemy się w Beyoglu, nowoczesnej dzielnicy miasta, w której można zatrzymać się np. na koktajl w jednym z barów.

Tutejsze pałace, muzea i meczety obejrzyć można z bliska, wybierając się w rejs po Bosforze. Rozpoczyna się on w przystani Eminonu. Ze statku zobaczymy m.in. Pałac Dolmabahçe, Çiragan Sarayı, twierdzę Rumeli i Anatolijską oraz rezydencje Küçüksu i Beylerbeyi. Prom przepłynie pod dwoma mostami łączącymi część europejską i azjatycką miasta: Mostem Bosforskim i Mostem Mehmeda Zdobywcy.

Tak, jak Stambuł zespala Azję i Europę, tak Bosfor łączy dwa morza: Czarne i Marmara. Na wodach Morza Marmara znajdują się Wyspy Książęce – miejsce letniego wypoczynku stambulczyków, gdzie jedynym środkiem lokomocji są nadal, jak za dawnych czasów, bryczki – nie ma tam ani jednego samochodu.



Podróżując w drugą stronę Bosforu, dotrzemy do Morza Czarnego. Tu warto zatrzymać się na moment w Sile. Miasteczko od otwartej wody chronią wysokie skały, a jego brzegi tworzą piaszczyste plaże (których nie znajdziemy nad Marmarą). Panuje tu cisza i spokój, a w restauracjach czekają na nas świeże ryby i kalmary. Można tu przez chwilę odetchnąć i cieszyć się niezrównanym widokiem morza, którego fale obmywają brzegi 6 azjatyckich i europejskich państw.

fot.: sxc.hu

Dowiedz się więcej zadzwoń lub odwiedź:

Biuro Podróży Family TOUR

Rynek 7, Skoczów tel. 33 853 0733

mobile: 535 100 544



www.family-tour.pl

Możesz także dołączyć na Facebooku do [Patrycji Katarzyny Rusin](#) specjalistki z biura podróży, która zwiedziła już niejedno miejsce i chętnie opowie o tym, co warto zobaczyć.

